

SŁOWO

WILNO, Wtorek 4 sierpnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno. Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 i do 4. Tel.: Redakcji 17-82, Administr. 288

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bedarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.
 SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O., Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Cenna i mądra deklaracja

Prof. Stroński, przemawiając imieniem całego stronnictwa narodowego, ogłosił w ABC. warszawskim i Północy katowickiej artykuł, którego znaczenie jest ogromne. Jeśli piszemy ogromne to nie dlatego, abyśmy chcieli przesadzać znaczenie stronnictwa narodowego, lecz dlatego, że stronnictwo narodowe było dotychczas biernym antyniemieckiej myśli politycznej w Polsce. I oto z tego skrajnie antyniemieckiego obozu usłyszało się nagle zdanie: „Polska nie może spekulować na nieporozumieniach pomiędzy Francją a Niemcami”. Czy takie sformułowanie rzeczywiście odpowiada intencjom całego stronnictwa narodowego, czy też jest poglądem prywatnym publicysty, który zbyt jest inteligentny, aby nie dostrzec całego nonsensu dotychczasowych zaprzetywań politycznych swego obozu i chce przez tą zmienianą wypowiedzianą deklarację zmienić? Nie wnioskujemy w to. Skoro prof. Stroński powiada, że takie są zaprzetywania wszystkich endeków uwierzmy mu jaknajprędzej. Oby tylko sami endecy o tem jaknajprędzej się dowiedzieli. Oto co napisał prof. Stroński, co jest bardzo mądre i zasługujące na wytuszczenie jaknajwiększym garnmentem:

Wedle poglądów Stronnictwa Narodowego i Klubu Narodowego zbliżenie francusko - niemieckie nie jest czemś, na co byśmy niechętnie patrzyli. Byłoby ważną i niepozbawioną następstw wcale bliskich, gdyby ustaliło się mniemanie, że Polska jest przeciwna porozumieniu Francji z Niemcami, lub jest na jego drodze zawadą.

Dążność do porozumienia między Francją i Niemcami, celem utrwalenia pokojowego współżycia w Europie, jest i zrozumiała i uzasadniona, a Polska nie powinna i nie może temu przeciwdziałać.

Dla zapewnienia pokoju w Europie ważnym czynnikiem jest zapewnienie go między Francją i Niemcami.

Polska nie może przeciwdziałać dobremu ułożeniu się stosunków między Francją i Niemcami, gdyż:

1) dążenie do takiego uspokojenia jest, z względu na pokój ogólny, konieczne, jest rozumne, jest uczciwe, a przeciwdziałanie temu, co jest rozumne i uczciwe, jest zawsze i okaże się wcześniej czy później złą polityką.

2) Polska sama najbardziej potrzebuje pokoju dla rzeczywistego odbudowania się państwowego po straszliwej wyrwie blisko 150 lat utraty niepodległości, a zatem musi wszystko, co naprawdę wzmacnia podstawy pokoju w Europie, uważać dla siebie za korzystne.

3) Rachuba na korzyść dla Polski stąd, że Francja będzie w zwadzie z Niemcami, byłaby polityką bardzo krótkowzroczną i lekomyślną, bo nie można, jak to stale powtarzam, żyć z nieważniaki innymi.

Dlatego my, w obozie narodowym, szczerze i rzetelnie mówimy, że wcale by nas straszło porozumienie Francji z Niemcami.

To wszystko napisał prof. Stroński, najwybitniejszy publicysta stronnictwa narodowego. O ile nie będzie to przez to stronnictwo odwołane, czy sprostowane, będziemy mieli prawo to uważać za oficjalną tezę tego dotychczas skrajnie antyniemieckiego obozu, który tyle naszej polityce zagranicznej złego wyrządził, stale podwyższając atmosferę antyniemiecką w kraju.

Po wyrażeniu naszego entuzjazmu, naszej wiary w to, że artykuł prof. Strońskiego uderzy nareszcie po móżgownicach endeckich i nie endeckich, które tak bardzo tego uderzenia potrzebują — pora na kilka uwag o charakterze raczej pesymistycznym.

Oto nie dość jest mądra teza sformułowana, trzeba także w praktyce jej przestrzegać.

Kancelarz Bruening i minister Curtius jadą do Rzymu

Na drodze ku porozumieniu francusko - niemieckiemu

Program wizyty we Włoszech

BERLIN. PAT. Ministrowie niemiecy wyjeżdżają do Rzymu we środę wieczorem. Kancelarz Brueningowi towarzyszyć będą w podróży nadradca Planck z kancelarii Rzeszy i radca legacji Phomson z urzędu spraw zagranicznych. Wizyta ministrów niemieckich trwać będzie krótko.

Na sobotę zapowiedziana jest audjencja u papieża. Sekretarz stanu kardynał Paccelli w imieniu Ojca św. będzie rewizytował niemieckich ministrów. Do Berlina powrócą w poniedziałek.

W tutejszych kołach politycznych zapewniają, że kancelarz Bruening zaprosi Mussoliniego i Grandiego do Berlina. Przepuszczalnie zaproszenie przyjmie jedynie Grandi.

Głównym przedmiotem rozmów w Rzymie ma być rozbrojenie, plan Hoovera i unja austriacko - niemiecka. Powzięcia jakichkolwiek uchwał nie oczekują. Rozmowy będą tylko informacyjne. Mussolini władze dobrze językiem niemieckim, porozumiewanie się więc nie będzie trudne.

Wielki wiec socjal-demokratów

BERLIN. PAT. Na wczorajszym wielkim meetingu niemieckiej partii socjal-demokratycznej urządzonym na jednym z tutejszych stadionów sportowych obecni byli m. in. przedstawiciele zagranicznych partii socjal-demokratycznych Vandervelde (Belgia),

Poprawa losu „Speców“ w Sowietach

MOSKWA. PAT. — Centralny komitet wykonawczy i rada komisarzy ludowych ZSSR ogłosiły postanowienia, dotyczące poprawy warunków życia inżynierów i techników, którzy odłąd pod każdym względem znajdują się będą w tych samych warunkach, co i robotnicy, zatrudnieni w przemyśle.

Dzieci inżynierów i techników dopuszczane będą do szkół na tych samych warunkach, co dzieci robotników. Inżynierowie i technicy korzystają nadto będą również z praw uzyskania miejsc w sanatoriach, w dziedzinie ubezpieczenia społecznego, w kwestii mieszkaniowej i zaopatrzenia w środki żywności i manufaktury.

Obniżanie zarobków inżynierów i techników, przenoszonych z kierowniczych stanowisk administracyjnych do pracy w fabrykach, jest zabronione. Progresywny podatek dochodowy od zarobków ponad 500 rubli miesięcznie zostaje zniesiony.

Wprowadzony zostaje natomiast podatek t. zw. stosunkowy, wynoszący 3 i pół proc. od całkowitej płacy.

Powyższe postanowienia dotyczą zarówno inżynierów i techników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, jak i w instytucjach sowieckich.

Po pierwszym sierpniu

Zdemaskowanie przygotowań komunistycznych.

BUKARESZT. PAT. Władze bezpieczeństwa przystępują obecnie do badania spraw osób aresztowanych w całym kraju przed dniem 1-go sierpnia w związku z zamierzeniem wystąpienia komunistycznym. Jak podaje prasa polityka aresztowanych będzie zatrzymana i przeciwko nim będzie wdrożone postępowanie sądowe. Zarządzenia wyjątkowe wydane w związku z dniem 1 b. m. utrzymane będą w mocy do końca docho-

den. * * *

BERLIN. PAT. — W toku dochodzeń, prowadzonych przez policję polityczną w Berlinie w sprawie ostatnich krwawych manifestacji komunistycznych wykryto istnienie zorganizowanej na sposób wojskowy organizacji komunistycznej, która kierowana by-

Deutsch (Austria) i przedstawiciel partii irancuskiej.

Dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel lewego skrzydła partii s. d. Zygfryd Aufhäuser, oświadczając, że solidarność między narodami może przynieść owoce tylko wtedy, kiedy naród niemiecki będzie miał od wagę wykażać, że Niemcy powojenne zdecydowane są zupełnie zerwać z duchem starych absolutystycznych Niemiec.

Wyjście Niemiec z obecnej depresji finansowej jest nie do pomysłenia bez pomocy Francji, od której nie otrzymają żadnych kredytów jeżeli nadal pozwałą będą na parady Stahelmu i na żądzy kawalerzystów carskich. Mówca przestrzegł przed doprowadzeniem do nowej izolacji Niemiec pod hasłem samowystarczalności narodu. Zbliżenie francusko - niemieckie nie może być traktowane z punktu widzenia pieniężnego, lecz musi być oparte na fundamencie politycznym. Tylko w porozumieniu z Francją mogą Niemcy osiągnąć zwolnienie od reparacji i skreślenie długów wojennych.

Zwraca powszechną uwagę, że ani jeden z przywódców prawego skrzydła partii, jak np. Breitscheidt, Wells, Severing i Braun nie zabiera głosu.

B. kombatanci w Berlinie

BERLIN. PAT. — Naczelny zarząd Reichsbanneru podejmował dzisiaj przedstawicieli francuskich organizacji byłych kombatantów. Na przyjęciu tem przewodniczący Reichsbanneru Hoering w przemówieniu swem zapewnił gości francuskich o pokojowej woli większości narodu niemieckiego.

Delegat francuski profesor Cassin w odpowiedzi podkreślił, że zwycięstwo stronnictwa nacjonalistycznych w czasie ostatnich wyborów do Reichstagu wzbudziło nie tylko we Francji i w innych krajach, lecz również w Lidze Narodów nieufność do Niemiec. Spowodowało to odpływ kredytów z Niemiec.

Rząd francuski nie mógł przyjąć wobec własnych obywateli odpowie-

dzialności, że oszczędności pragnących pokoji obywateli Francji, w razie udzielenia kredytów Niemcom nie będą użyte na poczynania sprzeczne z pokojem, na cele akcji odwetowej Niemiec.

Deficyt budżetowy Rzeszy w czerwcu

BERLIN. PAT. — Według stanu z dnia 30 czerwca b. r. budżet zwyczajny Rzeszy wykazuje deficyt w ogólnej sumie 1 miljarda 200 milionów marek, zaś budżet nadzwyczajny deficyt 274 miliony. Deficyt za czerwiec wynosi w budżecie zwyczajnym 121 milionów, a w nadzwyczajnym 6,7 milionów.

Poselstwo niemieckie nie wypłaca pensji

PRAGA. PAT. — Tutejsze poselstwo niemieckie nie wypłaciło w dniu 1 b. m. swoim urzędnikom pełnych należnych im pensji, a tylko zależnie od kategorii udzieliło im większych lub mniejszych zaliczek. Fakt ten wywołał tu silne wrażenie.

NAPRĘŻONA SYTUACJA NA WĘGRZECH

Sytuacja na Węgrzech jest stale na nieumiejętnych kwestyach gospodarczych, a opinia publiczna zajmuje stanowisko wyczekujące. Plenum sejmu

zajmuje się ustawą o pełnomocnictwach dla rządu, które zarazem dodatkowo ma zatwierdzić zarządzenia finansowe, jakie rząd w ostatnim czasie poczynił. Ustawa ta ma upoważniać rząd do poczynienia dalszych kroków według własnego uznania, bez poprzedniej uchwały parlamentu. Rząd węgierski bowiem, ściśle powiadzawszy, według ustawy nie był uprawniony do wydania zarządzeń wyjątkowych, jak to miało miejsce np. w Niemczech lub Austrii.

W komisji finansowej parlamentu wskazał na to przedstawiciel socjalnych demokratów, który domagał się odwołania zarządzeń doradczych. Nie ulega wątpliwości, że wobec znanego składu parlamentu węgierskiego ustawa o pełnomocnictwach zostanie przyjęta, a poprzednie zarządzenia zostaną zatwierdzone. Stronnictwa opozycyjne porozumiewają się co do jednolitego postępowania na plenum sejm w czasie dyskusji. Spodziewać się należy, że przywódcy poszczególnych stronnictw opozycyjnych odczytają krótkie oświadczenia, w których zarządzenia rządu przyjmą do wiadomości, ale wskażą jednakowoż na konieczność współpracy z parlamentem. Socjalna demokracja prawdopodobnie zajmie stanowisko bezwzględnie przeciwe.

Również prowadzone są pertraktacje w sprawie utworzenia ciała doradczego, które w kwestjach gospodarczych ma służyć rządowi radą i wskazówkami. Doradczycy do ciała liczyć będzie 33 członków, a mianowicie 11 członków sejm, 11 członków Izby Państw i 11 specjalistów pozaparlamentarnych. Chodzi właściwie o wznowienie komisji, jaka istniała w czasie odbudowy gospodarki przez okres inflacyjny. Członkowie dotychczas nie zostali zamianowani, ale już teraz może na przypuszczać, że do ciała tego wchodzić będą: hrabia Apponyi, b. minister handlu, baron Sztrenyi, b. minister skarbu hrabia Teleszky, rzecznik zwyczajny Mutschbacher, dalej kierownicze osobistości z życia gospodarczego: hrabia Hadik, Fr. Chorin i in. Ciało to stoi przed rozwią-

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE

WARSZAWA. 3.8 (tel. wł. „Słowa”) Marszałek Piłsudski, który powrócił z Pikieliszek w sobotę, dn. 1.8, objął w dn. 3.8 urządowanie w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

POWRÓT PREMIERA PRYSTORA DO WARSZAWY

WARSZAWA. 3.8. (tel. wł. „Słowa”). W dn. 3 bm., o godz. 6 m. 30 ra no powrócił do Warszawy z Borek po kilkudniowym wycieczce premier Aleksander Prystor.

Na dworców powracającego Premiera Rady Ministrów spotkali przedstawiciele władz z ministrem Pierackim, wiceministrem komunikacji, inż. Czapskim i wicewojewodą Opłockim na czele.

W godzinach porannych Premier Prystor rozpoczął normalne urządowanie.

O UŁASKAWIENIE KOWERDY

Jak dowiadujemy się, w lutym rb. JE. ks. metropolita Djonizy wystosował dłuższy list do p. ministra sprawiedliwości, zawierający prośbę o przedłożenie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosku o ulżenie losu Borysa Kowerydy, skazanego na dożywotnie więzienie za zabójstwo powstańca sowieckiego Wojkowa.

dujesię w t. zw. opancerzonym pokoiu. Włamywacze weszli od małego podwórka od strony placu Napoleona, otworzyli drzwi od korytarza podobno nym kluczem, następnie w drzwiach od magazynu, które były należycie zabezpieczone, wycieli otwór i tą drogą dostali się do wnętrza.

W magazynie bywają przechowywane znaczki pocztowe na sumy wielomilionowe. To, że włamywacze zabrali tak mało znaczków świadczyłoby, że albo zostali spłoszeni, albo też nie przynieśli ze sobą potrzebnych walizek, w którychby mogli wynieść łup.

W skład znaczków pocztowych znaj-

Są pewne dane, które przemawiają za tem, że kradzież popełniono w nocy z soboty na niedzielę.

Wyniki śledztwa oczywiście trzymają się jedna rzecz: jak mogli złodzieje dostać się do gmachu, którego dzień i noc strzeże kilku wartowników, uzbrojonych w karabiny.

Plac Napoleona, położony w centrum miasta, pozostaje ruchliwym i w godzinach nocnych. Jest więc niemożliwe, aby wychodzących z łupem złodziei ktoś nie zauważył. Nie jest więc wykluczone, że bandyci dla niepoznania włożyli mundury pocztowe.

Zuchwały rabunek w urzędzie pocztowym w Warszawie

WARSZAWA. 3.8 (tel. wł. „Słowa”). Dziś wczesnym rankiem urząd śledczy został zawiadomiony przez Dyrekcję Urzędu Pocztowego Warszawa I przy placu Napoleona o niezwykle zuchwałym włamaniu, jakiego dokonano do magazynu znaczków pocztowych.

W zameldowaniu powiadomiono urząd śledczy, że według prowizorycznych obliczeń wartość skradzionych znaczków wynosi ponad 600,000 zł. Niezwłocznie na miejsce kradzieży udali się przedstawiciele władz urzędowych.

Trzeba jednakowoż zaznaczyć, że zamierzania rządu nie są jeszcze ustalone, wobec czego nie można mówić o konkretnym planie. Ciało doradczycy dzie się dopiero w najbliższych dniach. Rząd spodziewa się, że sejm zatwierdzi sprawę o pełnomocnictwach pod koniec b. tygodnia, tak, że ustawa ta we sżaby w życie w przeciągu dziesięciu dni.

Kurier Gospodarczy Ziemi Wschodnich

Sprawozdanie z działalności T-wa Lniarskiego w WILNIE

za I kwartał roku sprawozdawczego — od 1 kwietnia do 30 czerwca 1931 r.

Działalność Towarzystwa Lniarskiego w okresie sprawozdawczym była nastawiona w kierunku: 1) pozyskania dla akcji lniarskiej przychylnego ustosunkowania się Członków Rządu i Władz Centralnych w Warszawie, 2) popularyzacji hasła walki o len i przemysł lniany przedalno - tkacki w Polsce i 3) zorganizowanie skupu na szerszą skalę tkanin lnianych wyrobu chałupniczego.

Poczynianom Towarzystwa Lniarskiego łaskawą pomoc ofiarowali i wybitnie się przyczynili do ugruntowania i rozszerzenia akcji lniarskiej w Polsce p. gen. Żeligowski, p. poseł Perkowski, prezes Komisji Sejmowej dla Obrony Krajowych surowców włóknistych i oleistych, i p. poseł Małski, wiceprezes CTO i KR.

Dla należytego poinformowania Członków Rządu o dezyderatach lniarstwa polskiego i o postępkach akcji lniarskiej w Polsce przedstawiciele Towarzystwa Lniarskiego uzyskali audjencję i mieli możność osobistego referowania sprawy lniarskiej p. Premierowi Prystorowi, w czasie gdy był On Ministrem Przemysłu i Handlu, p. Ministrowi Skarbu Janowi Piłsudskiemu, obecnemu Ministrowi Przemysłu i Handlu p. Zarzyckiemu, Ministrowi Rolnictwa p. Janta - Polczyńskiemu, Marszałkowi Senatu p. Raczkiewiczowi, Prezesowi P. B. R. p. S. Ludkiewiczowi Dyrektorowi Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów p. Jastrzębskiemu. Dyrektorowi Departamentu Ministerstwa Rolnictwa p. A. Rosemu i innym. Ponadto przedstawiciele Towarzystwa Lniarskiego brali udział w szeregu konferencji, na których były omawiane sprawy, z akcją lniarską związane, a mianowicie: w wielkiej konferencji, zwołanej przez Ministerstwo Rolnictwa w dniach 16 — 18 czerwca r. b. w Warszawie dla ustalenia wytycznych polskiej polityki rolnej, w szeregu konferencji w Związku Organizacji Rolniczych Rplitej Polskiej w Warszawie, w zjeździe Polskiej Ligi gospodarczej w dniu 31 maja oraz w konferencji w Prezydium Rady Ministrów w dniu 11 lipca r. b.

W związku z wystąpieniami na konferencjach i omawianiem przez przedstawicieli Towarzystwa Lniarskiego z przedstawicielami czynników miarodajnych całokształtu akcji lniarskiej, zaszła potrzeba opracowania treściwych dezyderatów lniarstwa polskiego, które to dezyderaty miały służyć wykładnikiem dążeń Towarzystwa Lniarskiego i stanowiły przedmiot dyskusji na konferencjach i audjencjach.

Popularyzacja hasła walki o len odbywała się w drodze agitacji prasowej pogadanek, wygłaszanych przy każdej okazji przez orędowników lniarstwa polskiego oraz przedstawicieli Towarzystwa Lniarskiego i, wreszcie, celowo temu miała służyć Czarna Kawa Klubu Społeczno - Politycznego w Wilnie, zorganizowana w dniu 1-go czerwca r. b. przy łaskawym poparciu p. Wojewoźdiny Kirtiklisowej. Przy omawianiu sprawy lniarskiej, podczas wymienionej wyżej Czarnej Kawy, wygłosił, stojący na wysokim poziomie, referat o lniarstwie, prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie p. Roman Ruciński.

Z pism, w których ukazały się artykuły, traktujące w sposób wyczerpujący i rzeczowy sprawę lniarską, wymienić należy pisma wileńskie: „Tygodnik Rolniczy”, „Stowo”, „Kurier Wileński”; z pism warszawskich: „Polska Gospodarcza”, „Rolnik Ekonomista”, „Gazeta Rolnicza”, „Rolnictwo”, „Przewodnik Kółek Rolniczych”, „Gazeta

Polska”, „Kurier Warszawski”, „Gazeta Warszawska”, „Rzeczpospolita”, „Gazeta Handlowa” i inne. Część tych artykułów była opracowana przez członków Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, zaś inne były wywołane powyższymi artykułami i albo powtarzały tezy Towarzystwa Lniarskiego, albo też zawierały krytykę tych tez.

Utudnienie eksportu włókna polskiego zagranicę spowodowało zwiększenie chałupniczego przerobu włókna na przędzę i tkaniny. Ułatwienie zbytu wyprodukowanych sposobem chałupniczym tkanin lnianych stanowiło i stanowi poważną troskę Towarzystwa Lniarskiego. Dla zapoczątkowania organizacji skupu tkanin lnianych na szerszą skalę Towarzystwo Lniarskie zainicjowało wspólną konferencję z Towarzystwem Popierania Przemysłu domowego w Wilnie i przedstawicielami Bazaru przemysłu ludowego w Nowogródku. W wyniku tych konferencji rozpoczęły się dostawy przez Bazar przemysłu ludowego w Wilnie i Bazar przemysłu ludowego w Nowogródku worków lnianych, których do dnia 1-go lipca dostarczono do Centrali Spółdzielni Rolniczo - Handlowych w Wilnie przeszło 1.000 sztuk i do Syndykatu Rolniczego w Wilnie 300 sztuk. Należy podkreślić, że niezależnie od dostaw worków do Wilna, Bazar przemysłu ludowego w Nowogródku z inicjatywy i przy wydatnym poparciu p. Wojewoźdy Bezczkowicza, uzyskał szereg dostaw do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie. Dla osiągnięcia możliwej jednolitości tkanin chałupniczych i ułatwienia w ten sposób zbytu tych tkanin, Towarzystwo Lniarskie w Wilnie rozesłało do szeregu organizacji lokalnych na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego przeszło 250 wzorów pakulej tkaniny workowej, wraz z instrukcjami, jakim wymaganiom tkanina ta ma odpowiadać.

Dla zorientowania się na miejscu w obecnym stanie akcji lniarskiej w państwach Europy zachodniej, wyjechał w czerwcu r. b. do Czechosłowacji, Francji, Belgii prezes Towarzystwa Lniarskiego p. L. Maculewicz; dla zapoznania się z organizacją lniarskiej Stacji Doświadczalnej w Domanku koło Brna wyjechał w czerwcu do Czechosłowacji dyrektor lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej i dyrektor Towarzystwa Lniarskiego, w jednej osobie, p. prof. Jagmin.

Nowe książki

Nowy przewodnik po urodziskach. W nakładzie Towarzystwa Wydawniczego „Książnica - Atlas” we Lwowie ukazał się ostatnio nowy „Przewodnik po urodziskach polskich” w opracowaniu d-ra Kamierza Sasyse - Tobiczki, obejmujący przeszło 60 miejscowości klimatycznych i zdrojowisk Małopolski zachodniej, środkowej, jakoteż Śląska.

Największą zaletą powyższego przewodnika jest przedewszystkiem jego objętość. Podaje informacje ciekawe, skrupulatnie skontrolowane, niejednokrotnie nawet niekorzystne w ocenie urzędów rządowych klimatycznych i leczniczych poszczególnych miejscowości. Układ jasny i przejrzysty, dzięki podziałowi urzędów na grupy terytorjalne, co bardzo ułatwia czytelnikowi orientację i upraszcza informacje komunikacyjne. W odróżnieniu od istniejących przewodników urodziskowych przeprowadzony jest tu również ścisły rozdział między największymi nowoczesnymi urzędami miejscowości, a letniskami. Styl zwięzły, nie zwykłe trafny w określeniach krajoznawczych i klimatycznych. Format krótkoformatowy, szata zewnętrzna bardzo staranna. Tom za wiera poza częścią szczegółową szereg wykazów orientacyjnych, kilkadziesiąt ilustracji oraz cztery mapki.

Wielką zaletą powyższego przewodnika jest przedewszystkiem jego objętość. Podaje informacje ciekawe, skrupulatnie skontrolowane, niejednokrotnie nawet niekorzystne w ocenie urzędów rządowych klimatycznych i leczniczych poszczególnych miejscowości. Układ jasny i przejrzysty, dzięki podziałowi urzędów na grupy terytorjalne, co bardzo ułatwia czytelnikowi orientację i upraszcza informacje komunikacyjne. W odróżnieniu od istniejących przewodników urodziskowych przeprowadzony jest tu również ścisły rozdział między największymi nowoczesnymi urzędami miejscowości, a letniskami. Styl zwięzły, nie zwykłe trafny w określeniach krajoznawczych i klimatycznych. Format krótkoformatowy, szata zewnętrzna bardzo staranna. Tom za wiera poza częścią szczegółową szereg wykazów orientacyjnych, kilkadziesiąt ilustracji oraz cztery mapki.

Wielką zaletą powyższego przewodnika jest przedewszystkiem jego objętość. Podaje informacje ciekawe, skrupulatnie skontrolowane, niejednokrotnie nawet niekorzystne w ocenie urzędów rządowych klimatycznych i leczniczych poszczególnych miejscowości. Układ jasny i przejrzysty, dzięki podziałowi urzędów na grupy terytorjalne, co bardzo ułatwia czytelnikowi orientację i upraszcza informacje komunikacyjne. W odróżnieniu od istniejących przewodników urodziskowych przeprowadzony jest tu również ścisły rozdział między największymi nowoczesnymi urzędami miejscowości, a letniskami. Styl zwięzły, nie zwykłe trafny w określeniach krajoznawczych i klimatycznych. Format krótkoformatowy, szata zewnętrzna bardzo staranna. Tom za wiera poza częścią szczegółową szereg wykazów orientacyjnych, kilkadziesiąt ilustracji oraz cztery mapki.

Nieprzyjacieli na Litwie już nie napotykał oporu i szedł do Królestwa.

Stefan Rosiak.



Kopja obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej jako dar Wilna

Wczoraj Komisja Magistratu przyjęła kopję obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej (wykonaną przez art. mal. M. Kuleszę), przeznaczoną jako dar Wilna dla nowobudującego się kościoła w Dalmacji.

Wkrótce odbędzie się uroczystość poświęcenia tego obrazu. Przybyć ma na nią przedstawiciel komitetu budowy kościoła. Obraz jest doskonale wykonaną kopją cudownego obrazu.

Młodzież litewska prowokuje

W pobliżu Oran na odcinku granicznym zaszedł kolejny fakt prowokacyjnego zachowania się szowinistów litewskich. Grupa młodzieży litewskiej, znajdując się na granicy (była to podobno wycieczka uczniów 7-klasowego gimnazjum z Kowna), obrzucała kamieniami i łyła słownie kilku rolników Polaków, pracujących na swych działkach po polskiej stronie.

Niewątpliwie szowinistycznie nastrojona młodzież podszcuczona została do tego przez pewne czynniki, w interesie których leży, aby stosunki sąsiedzkie były jaknajgorsze.

Włosianie — Polacy, zaatakowani przez Litwinów, zachowali się zupełnie spokojnie i odeszli włąb terytorjum, oczekując tam na odejście napastników.

Oddział G. P. U. roznosi na szablach modlących się Siedem osób zabitych, czterestu rannych

Z pogranicza sowieckiego w rejonie Dżisny donoszą o strasznej rzezi ka tolików modlących się w prowizorycznej kapliczce, zorganizowanej w stodole na skraju miasteczka Wietryno.

Lotny oddział GPU, pod dowództwem znanego polakożercy Jurgensa

wpadł do stodoły i począł rąbać szablami bezbronnych modlących się, zabranych w liczbie około 200 osób.

Zobierze zamordowali 7 osób, zraniłi ciężko 14 i aresztowali 145.

Krwawy ten napad wywołał panikę wśród ludności katolickiej.

KRONIKA

WTOREK
DZIŚ 4
Dzisiaj
jutro
M. B. Sn.

W. s. g. 3 m. 33
Z. s. g. 7 m. 17

SPOTRZEŻENIA ZAKŁADU METEO ROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE z dnia 1 sierpnia 1931 r.

Cisnienie średnie 758
Temperatura średnia +19
Temperatura najwyższa +22
Temperatura najniższa +15
Opad w mm. 5,3
Wiatr: północny
Tendencja: słaby wzrost.

KOSCIELNA

Św. Synod Kościoła Prawosławnego w Polsce na swej sesji 23 — 25 lipca br. uchwalił, wobec choroby arcybiskupa wileńskiego Teodozjusza, po wierzytymczasowy zarząd diecezjalny wileński do dn. 1 września r. b. arcybiskupowi Aleksandrowi Poleskiemu.

URZĘDOWA

Prezes Rady Ministrów wyjechał. W niedzielę wieczorem wyjechał z Wilna, bawiący od kilku dni Prezes Rady Ministrów p. Aleksander Prystor.

Wyjazd p. Wojewoźdy. P. Wojewoźda Bezczkowicz wyjechał w niedzielę wieczorem na kilkudniową inspekcję do powiatów święciańskiego i brasławskiego.

W czasie nieobecności p. Wojewoźdy zastępstwo sprawuje naczelnik wydziału ogólnego p. Włodzimierz Hryhorowicz. P. wojewoździe towarzyszą w podróży inspekcji naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Ta deusz Bruniewski i inspektor samorządowy Aleksander Żyłko.

Osobiste. — Naczelnik wydz. przemysłowego Urzędu Wojewoźdzkiego p. inż. Stanisław opuszcza zajmowane stanowisko, przechodząc w stan spoczynku.

Spór Magistratu ze Skarbem. Przybyli do Wilna delegaci Min. Spr. Wewn. w sprawie omówienia likwidacji pożyczki, udzielonej przez Skarb Państwa na f. zw. in terwencję zbożową.

Wysłannicy Ministerstwa zapoznali się z księgami buchalteryjnymi oraz z korespondencją. Magistrat uważa, że o sporze, wynikłym pomiędzy nim a Skarbem, ma słuszość, gdyż zboże było kupowane i sprzedawane na polecenie Ministerstwa, a więc straty nie mogą być pokrywane z kas miejskich.

Sprawa ta pozostaje nadal otwartą.

MIEJSKA

Wiceprezydent Czyż wyjechał do Warszawy w sprawach teatru. Komunikują nam, że wobec ostatecznej rezygnacji dyrektora Zelwerowicza na skutek porozumienia się z Wojewoźdą wiceprezydent Czyż wyjechał do Warszawy, aby na miejscu zająć się kwestią obsadzenia stanowiska dyrektora teatrów wileńskich. Po drodze do Warszawy p. Czyż zajędzie do Druskińki, aby porozumieć się jeszcze w tej materii z bawijonem tam na urlopie prezydentem Folejewskim.

Urlopy. W dniu 12 bm. wraca z urlopu wypoczynkowego p. Prezydent Folejewski i następnego dnia rozpoczyna swój urlop p. wiceprezydent Czyż.

Magistrat wypłacił pensje. Pogłoski o tem, że Magistrat nie wypłacił pensji swym funkcjonariuszom, o czem zresztą podano w węd jedno z pism wileńskich, nie odpowiadają prawdzie, gdyż do dnia wczorajszego wszystkie pensje zostały wypłacone.

Czterdziestolecie zasłużonej organizacji

W dniach 15 i 16 b. m. odbędzie się uroczystość jubileuszowa czterdziestolecia istnienia Wileńskiego T-wa Cyklistów i Motocyklistów, oraz dziesięciolecia pracy w Niepodległej Polsce tej zasłużonej placówce sportowej.

Wil. Tow. Cyklistów, przemianowane niedawno na Wil. T-wo Cyklistów i Motocyklistów

Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostrzom Zakonnicom, Sodaliji Marjańskiej, T-wu S-go Wincentego, Personelowi Szpitala Swawici i S-go Józefa, Magistratowi m. Wilna, P.P. Kolegóm-Lekarzóm, Konwentowi „Polonia” Foto-klubowi, Krewnym, Znajomym, Przyjaciółom i wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę Mężowi i Ojcu naszemu

S. P. DOKTOROWI
Kazimierzowi Dąmbrowskiemu
oraz okazali nam tyle serca i współczucia w tak ciężkich dla nas chwilach gorące „Bóg zapłać” składamy

ŻONA I DZIECI.

Poświęcenie kamienia węgielnego

POD GMACH IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ

W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej. Akt ten zgromadził liczną grupę osób z pp. wojewoźdą Z. Bezczkowiczem, b. ministrem A. Meysztowiczem, prezesem Sądu Apelacyjnego W. Wyszyńskim oraz dyrektcją i zarządem Izby na czele.

Przybli też radcowie Izby z Nowogródka i Białegostoku, aby razem z kolegami wileńskimi uczestniczyć w poświęceniu.

Po podpisaniu przez obecnych aktu ks. proboszcz Zarnowski dokonał poświęcenia wznoszonych już murów, po czym zebrani wysłuchali szeregu przemówień.

Pierwszy zabrał głos ks. proboszcz Zarnowski, udzielając błogosławieństwa. Prezes Ruciński dał, w przemówieniu swem, krótkie sprawozdanie z działalności Izby, poczem, złożony obecny podziękowanie za łaskawą przybycie, zadeklarował, w imieniu Izby, tysiąc złotych na bezrobotnych.

Pan wojewoźda Bezczkowicz, przemawiając w imieniu Rządu, podkreślił znaczenie Samorządu oraz zaznaczył, że rząd Marszałka Piłsudskiego przywiązuje wielką wagę pracy na gruncie gospodarczym.

Następnie przemawiali: L. Słędziński, arch. Narębski oraz szereg innych osób.

Jak wiadomo ogólnie, nowy gmach Izby stanie przy ul. Mickiewicza pomiędzy ul. Styczniową i 3 Maja.

Gmach mieszkalny będzie biura: Komunalnej Kasy Oszczędności, Izby oraz mieszkania prywatne jej pracowników. Roboty zakończone zostaną w połowie lata roku przyszłego.

Naczelnik miejscowego GPU oświadczył następnego dnia, że otrzymał informacje o tajemnym zebraniu szajki kontrewolucjonistów w stodole i dlatego wysłał oddział żołnierzy, a o półbrzebranych, wyrażając się w odmowie otwarcia drzwi zdenerwowanym żołnierzom i był przyczyną nieszczęścia. Mimo tych „wyjaśnień”, aresztowano nie wypuszczono. Grozi im zesłanie na Sołowki.

Wieże pizańskie Zjazd przemysłowców drzewnych

Ponieważ w naszym poczciwym Wilnie nie mamy ani wieży Eifla, ani Prateru, ani żadnej innej atrakcji na skalę europejską dla żądnych sensacji cudzoziemców, kochający nasz Magistrat robi co może, by ożywić ruch turystyczny.

Oto naprzykład parę tygodni temu, w związku z uprzątnięciem starego kablu przy W. Pohulance, postawiono wazki rów; rozmyły go deszcze i teraz wygląda to jak szczyt lina po trzęsieniu ziemi! Ani ogrodzić, ani zasypać tego porządnie, nikt po dziś dzień jeszcze się nie domyślił!

Obecnie mamy do zanotowania nową atrakcję. Mianowicie, z tytułu przeprowadzenia kanalizacji na Zygmuntońskiej, zgromadził Magistrat przy tej uroczystości przedzień ulicy, większą ilość cegieł. Złożył je w sterty, ustawiając te ostatnie we wdzięcznym szyku wzdłuż jednego w tem miejscu trotuaru. Dotychczas wszystko w porządku.

Lecz cóż to? Czy nas wzrok nie myli? Sterty te, piramidki ceglane, wychyliły się znacząco w stronę chodnika, rzekłbyś kamienie wielkomejskie widziane oczyma pijaka!..

Więzy te pizańskie, wyprodukowane en masse przez Magistrat i mogące stanowić pierwszorzędnym ewenement dla etranżerów, nie budzą, niestety, większego entuzjazmu wśród mieszkańców tej poetycznej uliczki, którzy chcieliby jeszcze trochę pożyć mimo kryzysu, stagnacji et caetera.

Sytuacja pogarsza ta jeszcze okoliczność, że robotnicy, którzy te sterty układali, snadź będąc czynnymi członkami t-stwa ochrony zwierząt, ułożyli te cegły pochylno nie w stronę jezdni lecz do chodnika!

To też rozpaczeni temi „figlikami sownidzalskimi” Magistratu mieszkańcy Zygmuntońskiej krzyczą gwałt i proszą za naszym pośrednictwem o stosowanie linij prostych w budownictwie komunalnem!..

„Przechodzień”.

W dniu wczorajszym obradował w Wilnie Zjazd przemysłowców drzewnych z terenu objętego działalnością Izby Przemysłowo - Handlowej oraz delegatów z Warszawy i innych większych centrów przemysłowych, ogółem około stu osób.

Zagał obrady prezes Izby wileńskiej p. R. Ruciński, charakteryzując sytuację przemysłu drzewnego w Polsce.

Następnie powołano na przewodniczącego inż. Znajdowskiego, dyrektora anglo - europejskiej spółki drzewnej.

W trakcie obrad wysłuchano referatu p. N. Kronika oraz inż. Barańskiego.

Ten ostatni mówił o ciężkiej sytuacji przemysłu drzewnego, wywołanego dumpingiem sowieckim.

Wysunął projekt stworzenia międzynarodowej organizacji eksportu drzewnego, do którego weszłyby jako członkowie Rosja i Ameryka.

Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu byli w kinie „Casino”, gdzie wyświetlano film ilustrujący przeróbkę drewna.

LIST DO REDAKCJI

IZBA SKARBOWA W WILNIE
Nr. W. II. 10839/131
Wilno, dnia 1 sierpnia 1931 roku.
Do Redakcji czasopisma „Stowo”
w miejscu

Na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prawnych z dnia 17 II. 1919 Dr. U. R. P, Nr 14 poz. 186 Izba Skarbowa prosi o sprostowanie wiadomości, podanej w czasopiśmie „Stowo” z dnia 30 VII rb. w dziale kroniki, w notatce „rozterminowanie podatku obrotowego” w kierunku uzupełnienia wyjaśnieniem, że ulgowe terminy spłaty I zaliczki do 15 sierpnia i II do 15-go września rb. dotyczą tych jedynie płatników, którzy opłaćli różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1930, a ustawowemi zaliczkami, przypisanymi za tenże rok w dwóch równych ratach: do 15 VI i 15 VII rb. (ok. Min. Skarbu z dnia 19. V. 31 rok LDV. 9026 i ust. 6 ok. Min. Sk. z 20 IV rb. LDV. 6860).

Za prezesa Izby Skarbowej
Naczelnik Wydziału IV
A. Zongoltowicz.

HEMOROIDY
stał zapalny
swędzenie.
krwawienie.
USUWA
HEMORIN
KLAWE

dzie przemarsz ulicami miasta do kolumny i Brygady na uroczystość apelu poległych z 1 p.p. Leg.

Ruch graniczny. W przeciągu ub. miesiąca na terenie pow. Wil.-Trockiego i Święciańskiego przeszło przez granicę, w kierunku Litwy, 3125 osób, posiadających przepustki różne.

ARTYSTYCZNA
Wystawa dzieł sztuki na temat sportowy. Instytut Propagandy Sztuki otwiera 1 listopada br. w Warszawie w Domu Baryczkowskim wystawę dzieł sztuki na temat sportowy, jako przegląd prac przed wystawą Olimpijską, która się ma odbyć w 1932 roku w Los Angeles.

Wystawa obejmuje prace malarskie, graficzne, rzeźbę, oraz przedmioty, przeznaczone na nagrody sportowe, jak: pułhary, medale, żetony i dyplomy.

W związku z przyszłymi wystawami, Instytut komunikuje, że formularze zgłoszeń nie będą oddat rozdane artystom, lecz Towarzystwom Przyjaciół Sztuk Pięknych i związkom zawodowym na prowadzący, w Warszawie zaś drukami będą wydawane w

sekretariacie Instytutu oraz w Salonie Garińskiego.

Konkurs graficzny na temat sportowy. W związku z konkursem graficznym, który nie dał rezultatu, Instytut propagandy Sztuki komunikuje, że jednym z warunków jest ścisłość w wyobrażeniu sprzętu i ruchu sportowego.

Termin składania prac upływa 10 grudnia br. Poza tem warunki pozostają bez zmian.

Informacji udziela sekretariat Instytutu w Warszawie, kamienica Baryczkowskiej.

TEATR I MUZYKA
Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś, o godzinie 6,15 wiecz. urzymy arcywesołą komedję współczesną Boisa i Hansena „Jedynaczka króla mydła” w brawurownym wykonaniu Jasiniekiej-Detkowskiej, Niwińskiej, Sawickiej, Malinowskiej, Balcerzaka, Detkowskiej, Lubiańskiego, Zerowskiego i wielu innych. Pełna humoru treści i zabawne sytuacje wywołują salwy śmiechu na rozbrawionej widowni.

Teatr Letni w ogrodzie po-bernardyńskim. Występ Janiny Sokolowskiej, Dziś, o (dokonanie kroniki na stronie 4-9)

TAJEMNICZA KRADZIEŻ W LOKALU IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Ubiegłej nocy do lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej zakradli się złodzieje. Tajemniczy ci złodzieje byli widać dokładnie obznajomieni z rozkładem i zaopatrzeniem w kłucze od drzwi wchodowych, gdyż dostali się do środka i po otworzeniu szafy zrabowali ze znajdujących się tam kasetki gotówkę w sumie około 7 tys. złotych.

W związku z tą kradzieżą, a raczej włamaniami władze śledcze aresztowały woznego, który pełnił w tym dniu dyżur. Śledztwo prowadzone z całą energią nie dało żadnych rezultatów, a aresztowany wozny został po zbadaniu zwolniony z aresztu. Sprawa tajemniczego włamania jest tematem rozmów całego Wilna.



Tęcza Nr. 31. Prof. R. Polak w artykule p. t. „Rewindykacja” porusza zagadnienie dróg rozwoju kultury polskiej. Dr. St. Kolbaszewski kresli sylwetkę s. p. prof. St. Dobrzyckiego. J. Gusche prowadzi nas Duńskiem z Czorsztyna do Szczaawicy. Rozwiązanie konkursu na zakończenie humorystyki składa losy nagród w ręce czytelników „Tęczy”. Kronika, powieści, dział przyrodniczy, humor. Na pięknej okładce przykuwa sarkofagi.

Świat — Nr. 31. W. Rzymowski art. p. t. „Bronia jest jeszcze twierdzą Grenady” mówi o degeneracji idei wolności w Europie współczesnej i o groźących wskutek tego tragicznych skutkach. Józef Weyssenhoff opowiada o Zamościu Aleksandra Jelskiego. Magdalena Samozwaniec daje korespondencję z Wystawy Kolonialnej. W. Grubiński daje „wciernianie” W. Brumerowi. Wincenty Rapacki występuje z nowelką p. t. „Milijony”. Czytamy tam o głównym bohaterze: „Do gabinetu wszedł blond młodzieniec z bladą bródką i walizką w ręku... Dlaczego młodzieniec nosił blond bródkę w ręku, autor nie tłumaczy.”

Tygodnik Ilustrowany Nr. 31. Aktualną sprawę pertraktacji finansowych angielsko-francusko-niemieckich porusza jeden z najlepszych znawców tego zagadnienia K. Smogorzewski w artykule p. t. „Dominująca rola Francji”. Boy — Zelenki daje zapowiedziany przekład „Podróży do Polski” Balzaca, zapatrując go wstępem. Feljton „Tam gdzie przeszedł orkan” przynosi dokumenty niedawnej klęski żywiołowej w Lublinie. Znajdujące uwagi o Chinach („Tajemnica dalekiego Wschodu”) zawiera artykuł p. Ewy Ostachiewicz, zdobiony oryginalnym zdjęciem. Sprawozdania literackie („Pisarz, książka i czytelnik” Skiwskiego), malarskie („Karykatury Czernańskiego” W. Husarskiego), dwa odcinki powieściowej i niezmiernie w pomysłach pan Petelka — uzupełniają treść zeszytu. W „Ideach i zdarzeniach” znajdujemy m. in. wzmiankę o artykule prof. W. Studnickiego na temat wojny nowogrodzkiego („Słowo” Nr. 167).

Wiadomości Literackie — Nr. 31. Z. St. Klingsland mówi o „odbranzawianiu wojny” przez J. N. Cru Pamięci Wacława Nalkowskiego poświęcając swe artykuły Wł. Spasowski i H. Boguszewska. Na temat książki B. Russella „Malżeństwo i moralność” obszerne uwagi wypowiedział I. Krzywiński. J. Wasowski omawia dzieło J. Kucharskiego „Od białego caratu do czerwonego” t. IV. W dziale korespondencji — ciekawy list A. Słonimskiego, który się obraził na redaktora „Wiad. Lit.” za umieszczenie w poprzednim numerze repliki p. Mayera — Filara „Wiad. Lit.” tak m. in. przemawia do redaktora: „...proszę Pana Redaktora, aby zechciał w swem, dzięki mnie, dostarczyć poczytnemu piśmie na przyszłość nie zwracać mi głosu...” etc.

Grzecznie skromnie, wykwinicie... ładne stosunkami panują w „Wiad. Lit.”. Światowid Nr. 31. Na okładce ks. Ileana Rumińska, w tekście: kasyno w „Monte Carlo”, „Izka w oku i wąż w kieszeni”, czyli rozmowy londyńsko-berlińskie, straszliwa trąba powietrzna w Lublinie, nowe wyprawy polarne, na ostatniej stronie — Miss Europa w pyjanie w stylu... staroegipskim!

Połone litér — Nr. 58. Numer otwiera obszerny artykuł Dren la Rochele p. t. „Discours aux Allemands”. Dalej znajdujemy wcale dobry przekład F. Welezyńskiej „Kamizelki” Prusa Z. St. Klingsland omawia twórczość Czernańskiego ilustrując artykuł reprodukcjami prac znakomitego karykaturzysty. Wśród głosów prasy zagranicznej o Polakach znajdujemy przedruk z „L'Art Vivant” wzmianki o naszej malarce A. Romerowej. Tytuł wymowny: „Une artiste remarquable”.

La Femme Polonaise — Nr. 3-4. Podwójny numer sympatycznego dwumiesięcznika zawiera bogaty i ciekawy materiał. Na uwagę zasługują „Appel aux femmes”, zawierający ciekawe dane statystyczne, które ilustrują przepięknie i organizację mierzadła w Warszawie. Dane te w sposób zatrważający mówią o „postępie” w dziedzinie, zaprzeczającej swem istnieniem pojęciu o postępie.

Doktorowa Marja Jakowska na powodziań 10. Feliksa Jezierska dwie letnie sukienki na powodziań. H. K. na Złobek dla niemowląt zł. 20 i ra chleb św. Antoniego zł. 60.

rok pierwszej instancji w stosunku do Zielenkowskiego, a ponieważ wina jego nie została dostatecznie udowodniona — zmniejszył mu karę do 1 roku więzienia. R.

Oflary

Doktorowa Marja Jakowska na powodziań 10. Feliksa Jezierska dwie letnie sukienki na powodziań. H. K. na Złobek dla niemowląt zł. 20 i ra chleb św. Antoniego zł. 60.

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” ul. WILEŃSKA 38. Tel. 926.

Hollywoodycki MICKIEWICZA 22. tel. 15-28

DZWIĘKOWE KINO CASINO WIELKA 47. tel. 15-61

ZE ŚWIATA

CZY WIECIE, ŻE... Polska zajmuje wśród producentów pszenicy 14 miejsce, żyta — 3, owsa — 7, jęczmienia — 8, ziemniaków — 3, nasienia lnu — 6, włókna lnu — 12, i buraków cukrowych — 6-te.

Na każdym 100 ludzi pracujących za wodową w Polsce 72,3 trudni się rolnictwem, 10,3 pracuje w górnictwie i przemyśle, 3,7 w handlu i ubezpieczeniach, 1,8 w komunikacji i turystyce i 11,9 we wszystkich innych zawodach.

GDZIE NAJWIĘCEJ ROZWODÓW

Rekord pod tym względem biją Stany Zjednoczone, w których przypada 100 rozwodów na każde 100,000 mieszkańców, drugie miejsce zajmuje Rosja Sowa, trzecie Austria, w której przypada 90 rozwodów na 100,000 mieszkańców, czwarte Niemcy 70 rozwodów na 100,000 mieszk., oraz Francja — 50 rozwodów na 100,000 mieszkańców. W Polsce jest najmniej.

RADJO WILEŃSKIE

- WTOREK, DNIA 3 SIERPNI 1931 R.
- 11.58 — Czaś
 - 12.05 — Giełda taneczna (płyty)
 - 13.10 — Kom. meteor. z Warsz.
 - 16.40 — Program dzienny
 - 16.45 — Kom. dla żegluga z Warsz.
 - 16.50 — „Nowe powieści Hamsuna” — odczyt.
 - 17.10 — Utwory Chopina (płyty)
 - 17.35 — Odczyt prof. Walerego Grella z Krakowa.
 - 18.00 — Koncert popularny z Warsz.
 - 19.00 — Kom. Związku Młod. Polsk.
 - 19.15 — „Wycieczka do Brańszlowszczyzny” — odczyt
 - 19.30 — Program na środę i rozsm.
 - 19.40 — Giełda rolnicza w Warsz.
 - 19.55 — Kom. meteor. z Warsz.
 - 20.00 — Pras. dziennik radiowy z Warsz.
 - 20.10 — Kom. sportowy z Warsz.
 - 20.15 — Koncert z Warsz.
 - 20.15 — Koncert z Warsz.
 - 22.00 — Feljton z Warsz.
 - 22.15 — Komunikat z Warsz.
 - 22.30 — Komunikaty z Warsz.
 - 22.30 — Muzyka taneczna z Warsz.
 - 23.00 — Koncert symfoniczny (płyty)

Giełda Warszawska

z dnia 3 sierpnia 1931 r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	9,01	—	9,03	—	8,99
Belgia	124,64	—	124,95	—	124,33
Bukareszt	5,30	—	5,31	—	5,28
Gdańsk	171,55	—	172,18	—	171,32
Holandia	359,75	—	360,65	—	358,85
Londyn	43,39	—	43,50	—	43,28
Nowy Jork	8,923	—	8,943	—	8,903
Nowy Jork kabel	8,927	—	8,947	—	8,907
Paryz	35,00	—	35,09	—	34,91
Praga	26,45	—	26,51	—	26,39
Sztokholm	238,60	—	239,20	—	238,00
Szwajcaria	174,12	—	174,55	—	173,69
Wiedeń	125,50	—	125,81	—	125,19
Włochy	46,75	—	46,87	—	46,63
Helsingfors	22,43	—	22,48	—	22,38

PAPIERY PROCENTOWE:

4 proc. pożyczka inwestycyjna seryjna 86,25. 6 proc. dolarowa 72, 7 proc. stabilizacyjna 72. 10 proc. kolejowa 104. 8 proc. L. Z. B. K. G. i B. R., obligacje B. G. K. 94. Te same 7 proc. 83,25. 7 proc. L. Z. 91. 5 proc. dolarowe 72,50 4 i pół proc. ziemskie 48,75 48,50. 4 i pół proc. warszawskie 50. 5 proc. warszawskie 53,75. 8 proc. Warszawskie 69. — 70. 8 proc. Częstochowskie 60,75. 8 proc. Lublińska 60,25. 8 proc. Łódź 65,50. 10 proc. Radomia 71,50. 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy 1926 r. 1 em. 53.

A K C J E : B. Polski 114,50. Węgiel 20.

Śpiew! Miłość! Piosenka! Werwa i śmiech! **MARYNARZ SZUKA MIŁOŚCI** Świetny przebojowy komedjo-dramat, w roli gł. Anita Page, William Haines i Karol Dane (Slim). W. Haines śpiewa przeboj „Marynarski Blues”. Ceny: Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seanse Balkon 60 gr. Parter od 1 zł. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,20.

Wzruszający do głębi film o miłości pierwszej i ostatniej **UCIECZKA OD MIŁOŚCI** W roli dziewczęcia, które złożyło na ołtarzu miłości uczucie dla szczęścia ukochanego prześlizgnięcia Jenny Jugo której partnerem jest najpiękniejszy wioch Enrico Benfer.

Dziś! **WIELKA PARADA (La Grande Parade)** W rol. gł. John Gilbert i Renee Adore. Film osnuty na tle wojny światowej. Nad programem: Przegląd dźwiękowy „Foza”. Początek o godz. 4. W dzień świąt. o g. 2-jej.

K. DĄBROWSKA Pianina, fortepiany i fisharmonje krajowe i zagraniczne TYLKO GWARANTOWANEJ JAKOŚCI SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Zarząd Kapielowy w Marienbadzie zawiadamia, że z powodu niezwykle ciężkich gospodarczych warunków, ceny za wszelkie kąpiele lecznicze w Marienbadzie na tegoroczny sezon, od dn. 1 sierpnia 1931 r. zostały ZREDUKOWANE O 12 1/2 do 40% Korzystajcie z tej jedynej okazji dla odroczenia kuracji w Marienbadzie.

Fabryka i skład mebli **W. Wilenkin i S-ka** Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarka 20, dom własny, istnieje od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

POZOSTAŁE jedwabie sztuczne deseniowe, perkalie krepy, markizety i t. p. towary sezonowe sprzedajemy przez sierpień ze znaczną zniżką. **GŁOWIŃSKI — WILEŃSKA 28.**

Radjoamatorzy! Niedosięgnięta jakość. Pierwszorzędny odbiór. Maksimum wykorzystania. Trwałość dają Wam jedynie baterie anodowe „BALTA” Żądać we wszystkich sklepach radiowych

Sprzedaje się plac przy ul. Kalwaryjskiej 162, obsz. 1 dzies. Można częściami. O warunkach ul. Wileńska 15 m. 3 lub ul. Ogórkowa 46. (koniec).

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JĘZYKU, CZYŚ POMYŚLAŁ O TRAGEDII MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA? Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską

— Pięć szylingów pożyczylem mu, — tłumaczył zofer, pożyczylem, żeby poczęstować mnie winem. Kiedy piłyśmy taksometr pracował ciągle. Przykro mi, ale niema na to rady! Jenny zapłaciła i wróciła do domu. Zrozumiała teraz, dlaczego Travein deklamował, zamiast mówić normalnie. Trzeba było odłożyć rozmowę z nim na dzień następny, kiedy nieco wytrzeźwieje. Jenny ubrała się i poszła pieszo do Waterloo, gdzie wsiadła do pociągu, by dojechać do miejsca skąd mogła z łatwością dostać się do spałnej wili nad rzeką.

CIEKAWY ODKRYCIE Jenny zdawała sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństwa, jakiemu podlegała. Jeśli przypuszczenia jej nie były fałszywe, za prosto w paszczę lwa! Ani ruda peruka, wciągnięta na włosy, a rogowe okulary nie zdolają oszukać bandytów. Jej zdaniem mógł istnieć jeden tylko wzgląd, którym powodowali się bandyci przy spalaniu wili. Gdyby w domu były kompromitujące przedmioty lub papiery, możnaby je było sprzątnąć i ukryć, podczas kiedy inspektor oddał się dla sprawdzenia alibi. Skoro dom spalono, znaczy nie było możliwości ukryć tego, co było kompromitujące. Może w gruzach pozostały jakieś ślady? (D. C. N.)

Likwidacja organizacji komunistycznej W GRODNIE

Komunikują nam, że władze bezpieczeństwa w Grodnie wykryły i zlikwidowały ogromną organizację komunistyczną, działającą na terenie Grodna i sąsiednich powiatów. Podczas likwidacji natrafiono na zakonserwowany skład broni. Aresztowano szereg osób, a wśród nich jednego z aktywnych działaczy komunistycznych z Wilna.

Jakoby członkowie zlikwidowanej organizacji mają na sumieniu mord polityczny. W roku ub. zamordowano czechoślawskiego obywatela, delegata partii komunistycznej Józefa Falta. Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

godz. 8,45 wiecz. iskrząca się humorem rewią „Eulalia z Portugalii” w wykonaniu znanych artystów stolicy: Janiny Kozłowskiej, Janiny Sokolowskiej, Eweliny Wierzyńskiej, Ludwika Sempolińskiego, Jerzego Sulimy oraz Henryka Wierzyńskiego. Bogaty różnorodny program, efektowne kostiumy i dekoracje oraz melodyjna oprawa muzyczna stwarzają zrewij tej barwną i niezwykle poiągającą całość.

— **Jutrzej koncert popularny w ogrodzie po-bernardynskim.** Wielki koncert popularny w ogrodzie po-bernardynskim, naznaczony na jutro o godz. 9 wiecz., zapowiada się jako jeden z najciekawszych w bieżącej sezonie. Oprócz doskonałej orkiestry 6 p.p. leg. pod wytrawną batutą kap. kapel. Bogumiła Reszke, udział w koncercie wezmą najulubieńsi ratyci teatrów miejskich: Niewińska, Sawicka, Szarszewska, Milecki, Pichelski, Żurkowski oraz dyr. Zetlowicz. Program obejmuje numery taneczne, śpiewne o raz recytacje. Koncert ten wzbudził w Wilnie zrozumiałe zainteresowanie.

— **Jutrzej występ Wiktora Chenkina w Teatrze „Lutnia”.** Jutro, o godzinie 8,30 wiecz. odbędzie się w Teatrze „Lutnia” występ wszechświatowej sławy artysty, znakomitego piosenkarza, Wiktora Chenkina. Program zapowiada piosenki stylowe, pieśni białą, piosenki kaukaskie, włoskie, chasydzkie i inne. Występ ulubił się publiczności wileńskiej wzbudził w naszym mieście żywe zainteresowanie i nie należy wątpić, że w przyszłości pospieszą aby podziwiać znakomitego artystę w jego najlepszych kreacjach.

— **Podróżnik.** Matuszewiczowa Marcela (Majowa 56) znalazła podrzutka pici męskiej w drzwiach kościoła O. Misjonarzy. Przy podrzutku znalazła kartkę z napisem: „Dziecko ma 9 miesięcy, orzchrzczone — na imię Stanisław”. W tymże dniu w kościele św. Kazimierza Sawicka Teresa (Koponica 6) znalazła podrzutka piciu żeńskiej w wieku około 2 miesięcy. Wzrosła w bramie domu Nr. 21 przy ul. W. Pohlulanka znalazła podrzutka piciu żeńskiej w wieku około 2 tygodni. Wszystkich podrzutków ulokowano w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **CO GRAJĄ W KINACH?** Helios — Marynarz szuka miłości. Hollywood — Ucieczka od miłości. Casino — Wielka parada. Stylowy — Kobieta nie do małżeństwa. Światowid — Pewien młody człowiek.

— **WYPADKI I KRADZIEŻE** — Zwolnienie z aresztu. W związku z przygotowaniami przez komunistów na dzień 1 sierpnia wystąpieniami antypaństwowymi aresztowano kalkadziejszych osób, których w dniu wzorczyjawni zwolniono z aresztu centralnego.

— **72-letni międzynarodowy kieszonkowiec aresztowany w Wilnie.** W niedziele aresztowany w Wilnie znanego i niejednokrotnie karanego międzynarodowego złodzieja kieszonkowego, 72-letniego Rubina Szala.

— **Fachowiec** ten ma obecnie sparaliżowaną rękę i dzięki temu występ wileński nie udał mu się.

— **Zamach samobójczy.** W dniu 1 bm. Klasse Zofia, lat 40 (Antokolska 42) usiłowała pozabawić się życia podczas zajęcia wernakula. Desperatkę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Sawicz.

— **Utonięł podczas kąpiel.** W ręce Merezianca podczas kąpiel u tonął Bronisław Konienczyk, mieszkający w folwarku Kierdzewicz gminy turkowskiej. Złoty wydobyto.

— **W gminie trockiej utonął 2 bm.** podczas kąpiel w jeziorze Ja. Brzozowski, lat 25, mieszkający wsi Burszki. Złoty wydobyto.

— **Pożar od pioruna.** W folwarku Żukany, gminy orańskiej powiatu wileńskiego — trockiego spalił się dom niezamieszkały, własność Konstantego Mickiewicza. Poszkodowany Mickiewicz twierdzi, iż pożar powstał od pioruna.

— **Kto podpalił dom sieroty?** W zaścianku Karawizki, gminy orańskiej, wskutek podpalenia spalił się dom przez nikogo niezamieszkały, stojący w odległości 2 km. od wsi Krakulce, należący do nieletniego sieroty Elżbieta Ałscina, zam. u siostry swej we Wsi Rudna gminy orańskiej. Opiekun nieletniego oblicza straty na 600 zł. Dochodzenie w sprawie wykrycia sprawców pożaru jest w toku.

— **Trzy konie skradzione z pastwiska.** W

mu usta! Panuje nad nimi najstraszniejsza władza!

— **JENNY TRENT PRZY PRACY** Jenny czytała wszystkie gazety, wsluchiwała się w rozmowy o bandytach, toczone w tramwajach, autobusach i na ulicach. Można było mniemać, że kraj cały stanął nagle w obliczu wojny, której nieprzyjacieli nie wypowiedział, lecz wtargnął nagle na terytorjum Wielkiej Brytanji.

Nerwy mieszkańców stolicy były tak naprężone, że zdawało się, najmniejszą powód mógł wywołać ogólną panikę. Zapomniano prawie o olbrzymiej stracie, którą poniósł Bank Angielski. Krwawa walka, liczba zranionych i rannych policjantów, były głównym tematem, interesującym mieszkańców miasta. Zdawało się, że nikt nie może być pewny swego życia, gdyż każdy mógł się znaleźć na drodze bandytów i paść ofiarą ulicznej strzelaniny.

Dwa największe kluby automobilistów zwróciły się do swych członków z wezwaniem, by oddali do rozporządzenia policji swoje najsilniejsze maszyny. Zaraz też policja miała możność dzięki samorzutnej ofiarności prywatnej podwoje oddziały „latających brygad” i wysłać je z blyskawiczną szybkością, w dowolnym kierunku.

Zostało wydane rozporządzenie, by prywatne samochody nie pozostawiały na ulicy, bez dozoru. Zmniejszono ilość postojów samochodowych i przy

każdym postawiono silny oddział policyjny, na straży.

— **Być może, Ale my obiecujemy przebaczenie i opiekę.** Carion uśmiechnął się gorzko: — A bandyci obiecują krwawą za płatę i śmierć! To jest silniejszy od naszych obietnic. Dziesięć tysięcy i opieką nie są potrzebne trupowi. Każdy z członków szajki wie doskonale, co mu grozi za zdradę, wie, że niema za kątka na ziemi, w którymby się mógł ukryć bezpiecznie od zemsty. Przecież zanim przystąpili do organizowania napadu, zdążyli zabić kilku „swoiich” ludzi, w tej liczbie Stantona, widocznie dla przestrogi i wzbudzenia strachu w innych. Napewno niejedną chciałyby się zaasekurować w policji i powiedzieć, że wie, ale strach zamyka

— **Od pana Traveina,** — mówiła stara panna. — Jest to znany poeta i powieściopisarz Mieszka już u mnie od dawna. Pani pewnie słyszała o nim. Niedawno ktoś napadł na niego i ranił, tutaj w domu, teraz on jest w szpitalu. Dzisiaj ma wrócić. Ale jestem pewna, że nie będzie miał na taxis. On nigdy nie ma pieniędzy. Mówi, że poeci pogardzają pieniędzmi i pożyczają mi, żeby pójść do baru z kolegami, takimi samymi, jak on nicponiami!

— **W domu dowiedziała się od Matyldy Brown,** że ona również dostała list. — **Od pana Traveina,** — mówiła stara panna. — Jest to znany poeta i powieściopisarz Mieszka już u mnie od dawna. Pani pewnie słyszała o nim. Niedawno ktoś napadł na niego i ranił, tutaj w domu, teraz on jest w szpitalu. Dzisiaj ma wrócić. Ale jestem pewna, że nie będzie miał na taxis. On nigdy nie ma pieniędzy. Mówi, że poeci pogardzają pieniędzmi i pożyczają mi, żeby pójść do baru z kolegami, takimi samymi, jak on nicponiami!

— **Ten podwójny zbieg okoliczności** dał jej dużo do myślenia. Przyszła jej do głowy fantastyczna myśl. Autobusy szły w górę rzeki, w tę samą stronę, gdzie została spalona samotna willa, która chciał zrewidować starszy inspektor Scotland Yardu. Pożar ten wydał się beznadziejnym i zbytecznym, ale Jenny zbyt dobrze znała bandytów, by wątpić w celowość któregoś z nich posunięć.

Wydawca Stanisław Mackiewicz.

Drukarnia Wydawnictwa „Słowo” Zamkowa 2.

Drukarnia Wydawnictwa „Słowo” Zamkowa 2.

Redaktor w. z. Witold Tatarzyński.

